

Sygn. akt I ACa 376/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska
Sędziowie:	SA Zbigniew Merchel (spr.) SO del. Krzysztof Gajewski
Protokolant:	stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. (1)

przeciwko Gminie (...)

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 4 lutego 2016 r. sygn. akt XV C 279/12

I/ Zmienia zaskarżony wyrok :

a) w punkcie IV. (czwartym) w ten sposób, że :

- zasadza od pozwanego Gminy (...) na rzecz powoda K. K. (1) dalszą kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

- ustala odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości wskutek wypadku jakiemu powód uległ 28 lipca 2008 r. nad jeziorem W.,

- i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b) w punkcie VI. (szóstym) w ten sposób, że podwyższa wskazaną tam kwotę 24.850 zł do ściągnięcia do kwoty 32.350 (trzydzieści dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt) złotych;

II/ oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;

III/ oddala apelację pozwanego w całości

IV/ nakazuje ściągnąć od pozwanego Gminy (...) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset) złotych tytułem części opłaty od apelacji od uiszczenia których powód był zwolniony;

V/ znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Zbigniew Merchel SSA Barbara Lewandowska SSO del. Krzysztof Gajewski

I ACa 376/16

UZASADNIENIE

Powód K. K. (1) domagał się ostatecznie po od pozwanej Gminy (...) zasądzenia kwoty:

- 900.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
- odszkodowania w kwocie 10.750 zł wraz z odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa (4 stycznia 2016r.);
- renty z tytułu zwiększonych potrzeb i utraconych dochodów w wysokości 2.365 zł miesięcznie płatnych do dnia 10-go każdego miesiąca z góry do rąk powoda z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2008r. w przypadku opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat;
- ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za ewentualne skutki przedmiotowego wypadku, oraz zasądzenia od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, oraz kosztów opłaty skarbowej w wysokości 17,00 zł związanej z opłatą skarbową od pełnomocnictwa,

W uzasadnieniu powód podał, że dniu 26 lipca 2008 roku nad jeziorem W. wchodząc do wody poślizgnął się na częściowo odsłoniętej spod nawiezonego piasku foliowej macie. Mata ta została ułożona na dnie jeziora i przysypana piaskiem, jednakże wskutek wadliwego jej ułożenia bądź niedokładnego nawiezenia piasku wystawała ona częściowo z dna jeziora. Wskutek poślizgnięcia się powód doznał wielofragmentowego złamania trzonu kręgosłupa C5 z uszkodzeniem rdzenia kręgowego na skutek czego wystąpił u powoda niedowład kończyn górnych oraz plegia kończyn dolnych. Wskutek wypadku powód jest całkowicie sparaliżowany a ustalony uszczerbek na zdrowiu przez ubezpieczyciela pozwanego wynosi 100 %.

Wskazał też, że decyzją z dniami 1.12.2009 r. powodowi została wypłacona kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która stanowiła górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikającą z umowy ubezpieczenia pozwanego. Tym samym ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i przyznał, że podmiotem odpowiedzialnym za wypadek jest pozwany. Ubezpieczyciel uznał, że wskutek zdarzenia powód doznał 100 % uszczerbku na zdrowiu.

W odpowiedzi na pozew, pozwana Gmina (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwana zarzuciła brak swojej legitymacji procesowej biernej. W jej ocenie pozew nie zasługiwał także na uwzględnienie co do zasady. Twierdziła, że jezioro we wsi W. stanowi własność Agencji Nieruchomości Rolnych w W., a pozwana nie zawierała żadnej umowy z właścicielem jeziora i nie posiada żadnego tytułu prawnego upoważniającego do korzystania z tego jeziora, nie legitymuje się też tytułem posiadania. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła okoliczności wskazujące na brak zasadności roszczeń powoda mających wynikać ze zdarzenia w jakim uczestniczył powód nad jeziorem we wsi W.. Z ostrożności procesowej podniosła zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania w wysokości 10.570,00 zł wskazując, że do tej pory powód dochodził jedynie zapłaty zadośćuczynienia (w oparciu o przepis art. 445 § 1 k.c.) oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb i utraconych dochodów (w oparciu o przepis art. 444 § 2 k.c.), natomiast pomimo świadomości zaistnienia szkody i osoby obowiązanej do jej naprawienia

w terminie przewidzianym w przepisie art. 442 § k.c. nie zgłosił roszczenia o naprawienie szkody w oparciu o przepis art. 444 § 1 k.c.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej Gminy (...) na rzecz powoda K. K. (1) :

- kwotę 400.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

- kwotę 10 570 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 stycznia 2016r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;

- rentę miesięczną w wysokości 2 365 zł poczynając 26 lipca 2008 r., płatne do dnia 10- tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności rat wymagalnych po uprawomocnieniu się wyroku. W pozostałym zakresie powództwo oddalił, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanej Gminy (...) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 24 850 zł tytułem części opłaty od pozwu i kosztów tymczasowo wyłożonych ze Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Gmina (...) leży w województwie (...), powiecie (...). Jednym z jej sołectw jest W.. W S. W. znajduje się jezioro W. będące akwenem o wodach płynących, stanowiące działkę nr (...), o obszarze 10,79 ha. Zgodnie z przepisami prawa wodnego właścicielem jeziora jest Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w P., zarządcą jeziora jest Polski Związek Wędkarski K. w K., grunty zaś należą do Gminy (...). W okresie roku 2006, jezioro W. nie służyło do wypoczynku i kąpieli mieszkańców gminy. Teren do jeziora był porośnięty roślinnością. Na wodach jeziora był ustawiony metalowy pomost rekreacyjny. Wójt Gminy (...) M. A. wraz z radą sołectwa, na skutek głosów mieszkańców wskazujących na potrzebę zagospodarowania terenu nad jeziorem W., tak aby można było nad nim wypoczywać, postanowił zagospodarować jezioro od strony północnej, gdzie znajdował się pomost. Wójt znalazł osobę w S. – pracownika z koparką, który powyrywał to co zarastało teren przy jeziorze, tj. krzaki, drzewa i trawy. W to miejsce został nawieziony piasek. Został wyremontowany pomost, w tym zostały wymienione wszystkie deski na nowe. Celem zapobieżenia wyrastaniu z dna jeziora roślinności, położono na dno jeziora czarną folię, a następnie na nią wysypano piach, który był co drugi rok dosypywany. Po takim zagospodarowaniu brzegu jeziora i samego jeziora, (...) chętnie przyjeżdżali nad to jezioro. W późniejszym okresie z uwagi na duże zainteresowanie wypoczynkiem nad tym jeziorem, została zorganizowana toaleta oraz śmietniki. Następnie została utworzona droga zjazdowa nad jezioro oraz parking. Wszelkie prace wykonane nad jeziorem W. zostały wykonane za pieniądze pochodzące z Gminy (...) oraz w czynie społecznym przez mieszkańców Gminy.

Jak ustala dalej sąd I instancji Karol K. mieszkał w G., gdzie pracował, miał dziewczynę i wynajmował mieszkanie wspólnie z kolegą. W dniu 28 lipca 2008 roku w niedzielę około godziny 11, powód wraz z M. W. pojechali nad jezioro W.. Samochód prowadził M. W.. Wraz z nimi pojechali również brat S. K., D. G., R. N. i J. C.. Osoby tej jechały samochodem, który prowadził S. K.. Ponadto trzecim samochodem pojechali siostra powoda K. B. wraz z mężem G. i córką S. lat 4. Tego dnia nad jeziorem było dużo ludzi. Był to słoneczny dzień. Powód jak i pozostałe osoby nie spożywały alkoholu. Podczas pobytu nad jeziorem, w pewnym momencie K. K. (1) zobaczył siostrzenicę S. nad brzegiem jeziora. Podbiegł do niej, chcąc ją ochłapać wodą. Wbiegając do wody K. K. (1) stanął na folię, poślizgnął się na niej i wskutek tego upadł do przodu, twarzą w taflę wody. W pierwszym momencie siostra powoda, K. myślała, że powód się wygłupia. Po chwili, z uwagi na brak reakcji powoda na jej uwagi o zaprzestanie wygłupów, wezwała pozostałe osoby, aby wyciągnęli powoda z wody. Powód został wyjęty z wody i ostrożnie położony na piachu. Nieznana kobieta zbadała mu puls i zakazała poruszania powoda. Powód mówił, że nic nie czuje. R. N. zadzwonił po karetkę pogotowia. Powód został przewieziony do Szpitala w K.. Po przeprowadzonym badaniu rozpoznano u powoda złamanie trzonu C5 z dokanałowym przemieszczeniem odłamów. Tego samego dnia powód został przewieziony do Szpitala (...) w G. na Oddział Neurochirurgii celem leczenia operacyjnego. Powód został poddany operacji, podczas której wykonano corperctomię C5 usuwając wciśnięte pod C4 odłamy kostne. Wymodelowano koszyk do wielkości otworu i pod nieznaczną trakcją wykonano spondylodezę. Następnie operowany obszar ustabilizowano

plytką Z. C4-C6. W piątej dobie po operacji powód z uwagi na ostrą niewydolność oddechową był reanimowany i został przekazany na Oddział Intensywnej Terapii. Na oddziale tym przebywał od 31 lipca 2008 roku do 25 sierpnia 2008 roku. Następnie powód został ponownie przewieziony na Oddział Neurochirurgii, gdzie przebywał do 2 września 2008 roku. W dniu 2 września 2008 roku powód został przewieziony na Oddział Rehabilitacyjny (...) Szpitala (...) w G. celem rehabilitacji neurologicznej i usprawnienia do stanu ogólnego i możliwości pacjenta. Tego dnia wieczorem powód dostał wysokiej temperatury i nagłej duszności spoczynkowej. Powód został przez lekarza dyżurnego skierowany do ogólnej Izby przyjęć w celu konsultacji kardiologicznej, a następnie po konsultacji została przekazany do leczenia na Oddziale Wewnętrznym. Powód przebywał na Oddziale Chorób Wewnętrznych D. i Reumatologicznych (...) Szpitala (...) w G. do dnia 17 września 2008 roku z powodu zapalenia płuc, zakażenia układu moczowego, przebytej zatorowości płucnej. W trakcie leczenia zastosowano antybiotyki, a następnie przekazano na Oddział Rehabilitacyjny z zaleceniem konsultacji antybiotykoterapii. Powód przebywał na tym Oddziale do dnia 3 października 2008 roku. Od dnia 3 października do 13 października 2008 roku powód ponownie przebywał na Oddziale Wewnętrznym z powodu zakażenia układu moczowego oraz odleżyn na pięcie prawej i łokciu prawym. W dniu 13 października 2008 roku powód został wypisany do domu. Po miesięcznym pobycie w domu, powód następnie został przyjęty na Oddział Rehabilitacyjny (...) Szpitala (...) w G. w celu rehabilitacji, gdzie przebywał od 5 listopada 2008 roku do dnia 1 grudnia 2008 roku. W wyniku rehabilitacji pacjenta zaadoptowano do pozycji siedzącej w wózku inwalidzkim, uzyskano poprawę ruchomości w zakresie czynnych grup mięśni kończyn górnych (odwiedzenia, zgięcie, przywiedzenie stawów barkowych, zgięcie stawów łokciowych, supinacja przedramion, zgięcie grzbietowe stawów nadgarstkowych), wzmocnienie mięśni tułowia, obręczy barkowej, poprawę sprawności ogólnej oraz niewielką samoobsługę. W dniu 22 grudnia 2008 roku powód przebywał na Oddziale Urologicznym, gdzie przeprowadzono u niego usunięcie cewnika z pęcherza moczowego, założono cewnik zewnętrzny, z uwagi na to, że na wytworzenie cystostomii powód zgody nie wyraził. W dniach od 13 stycznia do 14 stycznia 2009 roku K. K. (1) był hospitalizowany w (...) w P. z powodu tracheostomii, tj. celem usunięcia rurki tracheostomijnej, obserwacji szpitalnej po jej usunięciu oraz kontrolnych badań. Rurkę usunięto bez powikłań, a w trakcie obserwacji nie stwierdzono problemów z oddychaniem. Powód został wypisany do domu z zaleceniami. Kolejno w okresie od 8 czerwca 2009 roku do 2 lipca 2009 roku powód przebywał na Oddziale Rehabilitacyjnym w G. celem dalszej rehabilitacji. W trakcie hospitalizacji leczony antybiotykami z powodu infekcji układu moczowego. Wykonano RTG stawu barkowego prawego oraz stawów biodrowych. Powód był pionizowany na stole pionizacyjnym bez ograniczeń, prowadzono próbę pionizowania w pionizatorze statycznym. W wyniku rehabilitacji powód porusza się na wózku inwalidzkim (skostnienia pozaszkieletowe ograniczają w znacznym stopniu ruchomość stawów biodrowych i utrudniają pozycję siedzącą w wózku), uzyskano poprawę ruchów czynnych niedowładnych kończyn górnych (nadal pielęgnia kończyn dolnych), sprawności ogólnej oraz samoobsługę.

W następstwie przebytego wypadku powód doznał stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 100% (stan po urazie kręgosłupa i rdzenia kręgowego z następowym niedowładem kończyn górnych i porażeniem kończyn dolnych, z pęcherzem neurogennym i neurogennymi zaburzeniami oddawania stolca). Zmiany neurologiczne, będące skutkiem przebytego wypadku mają charakter trwałe i w przyszłości, nawet przy kontynuacji rehabilitacji, nie należy spodziewać się istotnej poprawy stanu zdrowia powoda.

W wyniku obrażeń odniesionych w trakcie wypadku powód jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, uzależnioną od pomocy innych osób. Powód jest niezdolny do samodzielnego poruszania się, nie jest w stanie w pełnym zakresie zadbać samodzielnie o higienę osobistą, nie jest w stanie samodzielnie przygotować posiłków, przesiąść się z wózka na łóżko i odwrotnie (z powodu wystąpienia u powoda skostnienia w stawach biodrowych). Powód wymaga stałej opieki i pomocy osób trzecich, zwłaszcza w czynnościach życia codziennego, przemieszczaniu się poza miejsce zamieszkania.

Decyzją z dnia 19 listopada 2008 roku orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności powód został zaliczony decyzją lekarza orzecznika do znacznego stopnia niepełnosprawności. Decyzją z dnia 9 marca 2009 roku ZUS przyznał powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do dnia 28 lutego 2011 roku w wysokości 640,74 zł netto (768,75 zł brutto). W dniu 12.10.2009 r. powód za pośrednictwem swojego pełnomocnika zgłosił szkodę z

ubezpieczenia OC pozwanego do C. P. (...). Decyzją z dnia 11 grudnia 2009 roku C. P. przyznała K. K. (1) świadczenie odszkodowawcze w kwocie 100.000 zł.

Ustala następnie sąd I instancji, że K. K. (1) od dnia 8 sierpnia 2005 roku był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C. na stanowisku ślusarz - pomocnik ślusarza. Średnie miesięczne wynagrodzenie z okresu trzech miesięcy poprzedzających datę zdarzenia powodującego niezdolność pracownika do pracy wynosiło 1.676,21 zł netto. Wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy trwającej łącznie do 33 dni tj. za okres od 15 lipca 2008 roku do 16 sierpnia 2008 roku wyniosło 1413,72 zł. Od dnia 17 sierpnia 2008 roku do 10 stycznia 2009 roku powód pobierał zasiłek chorobowy w łącznej kwocie 5.884,76 zł.

Po wypadku, powód mieszka z matką, oraz babcią i braćmi w czteroosobowym mieszkaniu na II piętrze w K.. Mieszkanie to posiada małą łazienkę, oraz wąski korytarz. Powód nie może poruszać się po mieszkaniu na wózku. Z uwagi na małą przestronność łazienki, niemożliwym jest przystosowanie jej do potrzeb osoby niepełnosprawnej w tym w szczególności do potrzeb powoda. Posiłki przygotowuje mu matka M. K. (1). Matka powoda wykonuje również czynności pielęgnacyjne powoda. Do tego potrzebuje pomocy braci, albowiem sama nie jest w stanie podnieść powoda. Powód nie przygotowuje sobie sam posiłków, robi to M. K. (1). Powód korzysta z wózka inwalidzkiego. Koszt dobrej jakości wózka inwalidzkiego wynosi do 10.000 zł. Ponadto powód powinien korzystać z poduszki przeciwoleżynowej do wózka, której koszt wynosi od 800- 1000 zł (dofinansowanie z NFZ 350 zł) oraz z łóżka z materacem przeciwoleżynowym, którego koszt wynosi 400-600 zł, (refundacja z NFZ 280 zł). Ponadto w zakresie fizjoterapii, powód powinien korzystać z ćwiczeń ruchowych, które powinny być prowadzone średnio 2 razy w tygodniu po 1 godzinie, w warunkach domowych. Koszt jednych zajęć to 80 zł. Odbywanie 4 tygodni rehabilitacji w NFZ nie obniża średniego miesięcznego kosztu świadczeń odpłatnych, gdyż okresowo powód może wymagać 3 godzin usprawniania tygodniowo, jak np. okresie nasilających się dolegliwości bólowych lub wzmożenia napięcia mięśniowego. Powód dwa razy w roku powinien uczestniczyć w turnusach rehabilitacyjnych, na których będzie zapewniona odpowiednia opieka oraz odpowiedni program zajęć. Koszt turnusu przy uwzględnieniu stopnia niepełnosprawności powoda to około 4.000 - 5.000 zł.

Rokowania co do dalszego stanu zdrowia powoda mają charakter niepewny. W świetle aktualnej wiedzy medycznej, nawet kontynuacja prawidłowego postępowania lekarskiego, rehabilitacyjnego i pielęgnacyjnego nie spowoduje poprawy stanu zdrowia powoda w stopniu zbliżonym do tego jaki występował u niego przed zdarzeniem. Stwierdzany obecnie u K. K. (1) stan może wiązać się z występowaniem powikłań takich jak infekcje dróg moczowych, przykurcze, skostnienia, podwichnięcia i zwichnięcia stawów, złamania kości na tle ich odwapnienia, a także odleżyny i problemy z oddawaniem stolca. Powód wymaga kontynuacji leczenia ortopedycznego, neurologicznego, urologicznego, a zwłaszcza rehabilitacyjnego.

Na postawie takich ustaleń sąd I instancji zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na załączonych do akt sprawy dokumentach, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana w toku procesu przez strony, ich prawdziwość i rzetelność nie budziła również wątpliwości Sądu, dlatego Sąd uznał je w całości za wiarygodne i uwzględnił dokonując rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Sąd poczynił również ustalenia faktyczne na podstawie zeznań powoda oraz świadków S. K., K. B., D. G., M. W., J. C., M. A. albowiem korespondują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają.

Świadek M. A. zeznał, że to on jako ówczesny sołtys W. zlecał przeprowadzanie prac umożliwiających zagospodarowanie terenu wokół jeziora oraz samego jeziora w celu wypoczynku (...), a prace te były wykonywane w porozumieniu z Gminą (...) i z jej środków. Pozostali świadkowie zeznali na okoliczność przebiegu wypadku i w ocenie Sądu ich zeznania są logiczne i spójne. Sąd odmówił zaś wiarygodności zeznaniom świadka A. K., M. K. (2) oraz S. F. co do przedstawionego przez tych świadków przebiegu wypadku, albowiem są one nielogiczne i niepoparte żadnym dowodem.

Sąd I instancji skorzystał też dowodu z opinii Instytutu (...) w T., gdzie biegli z zakresu neurologii, psychiatrii, oraz medycyny sądowej odpowiedzieli na pytania sądu, tj. ustalenia rozmiaru doznanego przez powoda w wyniku wypadku z dnia 26.07.2008, uszczerbku na zdrowiu, zakresu cierpień powoda i rokowań na przyszłość, a także ustosunkowania się do zagadnień związanych z przyczyną obrażeń jakich doznał powód. Ponadto sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji medycznej P. K. na okoliczność ustalenia zakresu potrzeb rehabilitacyjnych powoda, zakresu koniecznej rehabilitacji powoda, możliwości odbycia rehabilitacji w ramach NFZ, ewentualnych średnich miesięcznych kosztów zabiegów rehabilitacyjnych, które miałby odbywać powód poza NFZ.

Sąd Okręgowy uznał, że opinia zarówno Instytutu, jak i biegłego sądowego P. K. została wykonana w sposób rzetelny i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy fachowej, w oparciu o własne badania przeprowadzone przez biegłych.

Dokonując oceny prawnej żądania sąd I instancji stwierdził, że w niniejszym postępowaniu powód dochodził od pozwanej Gminy (...) zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty z tytułu wyrządzonej mu szkody.

Sam fakt powstania szkody był okolicznością niesporną między stronami. Pozwany natomiast kwestionował swoją legitymację, jako podmiotu odpowiedzialnego za wypadek z dnia 28 lipca 2008 roku. W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność pozwanego Gminy (...) należy rozpatrywać w oparciu o treść art. 415 k.c. i następnych. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu, kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Na wstępie sąd I instancji odniósł się do roli i zadań samorządu terytorialnego, w tym gmin. Wskazał, że usytuowanie gminy, jako jednostki samorządu terytorialnego, nie pozostawia wątpliwości, że jest ona organem władzy publicznej, co oznacza, że jeżeli zostanie wyrządzona szkoda przez niezgodne z prawem działanie tego organu władzy publicznej, to osoba poszkodowana ma prawo żądać jej wynagrodzenia. Zgodnie z art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Powyższy przepis należy interpretować w ten sposób, iż gmina w której imieniu wykonywana jest czynność ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie jej funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej mu czynności o charakterze władczym, czyli czynności, których wykonywanie łączy się z możliwością władczego kształtowania sytuacji obywatela. Jeżeli natomiast szkoda byłaby wynikiem działań o charakterze niewładczym, to odpowiedzialność gminy ukształtowana jest przez ogólne reguły odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.).

W przedmiotowej sprawie okolicznością niewątpliwą było, że Gmina nie jest właścicielem jeziora W., oraz że Gmina podejmowała czynności umożliwiające mieszkańcom Gminy spędzanie nad tym jeziorem wolnego czasu. Z zeznań świadków wynika niewątpliwie, że były tam śmietniki, toaleta, droga umożliwiająca zjazd z drogi głównej nad jezioro i parking oraz została położona folia na dnie jeziora następnie przysypana piachem, aby z dna tego jeziora nie wyrastały rośliny. Powyższych czynności i zadań wykonanych przez gminę nie można upatrywać jako działanie władcze. Odpowiedzialność gminy opiera się zatem na podstawie art. 416 k.c. w związku z art. 415 k.c. na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Zdaniem sądu I instancji w niniejszej sprawie okoliczność kto faktycznie jest właścicielem jeziora i przez kogo jest to władztwo sprawowane nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania.

W dalszej kolejności sąd I instancji omówił przesłanki odpowiedzialności deliktowej. W ich świetle nie budziło wątpliwości sądu, że pozwany w sposób niedbały położył folię na dnie jeziora W. (zbyt płytko, tak że przez wodę była ona odsłaniana, na skutek przesuwania piachu). Gmina w tym zakresie winna wykazać się podwyższoną starannością mając na uwadze fakt, że w okresie wiosenno - letnim z uroków jeziora korzystała duża liczba mieszkańców. Położenie zatem folii powinno odbyć się przez firmę lub osobę procesjonalnie, z uwzględnieniem przepisów mających na uwadze ochronę zdrowia i życia ludzi. W tym bowiem celu położono folię i przysypano ją piaskiem, aby umożliwić mieszkańcom korzystanie z pływania w jeziorze. Faktem powszechnie znanym jest zaś, że na mokrej folii łatwo może dojść do poślizgnięcia, w szczególności jeżeli na niej osiadzie muł.

Wskazał sąd I instancji, że nie ma znaczenia dla powyższego zachowania pozwanego fakt, czy powód wszedł do wody, czy też wbiegł do wody, albowiem zachowanie powoda było dopuszczalne. Normalnym bowiem jest, że nad kąpieliskiem ludzie wbiegają do wody. Z tego też powodu, nie można postawić powodowi zarzutu zawinienia, a tym samym przyczynienia się do powstania szkody.

Nie budziło wątpliwości sądu I instancji i nie było kwestionowane przez strony, że w wyniku tego zdarzenia powód doznał złamania trzonu kręgu szyjnego C5 z przemieszczeniem i uciskiem na rdzeń kręgowy z zespołem piramidowym pod postacią porażenia kończyn dolnych i niedowładu kończyn górnych, ze zniesieniem wszystkich rodzajów czucia poniżej C5 obustronnie.

Zdaniem sądu została również spełniona istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zawinionym działaniem lub zaniechaniem, a szkodą, albowiem opierając się na opinii biegłych uznał, że wykluczyć należało, że do złamania kręgosłupa szyjnego u powoda doszło w mechanizmie tzw. skoku „na dechę”, bowiem wówczas po upadku na przednią powierzchnię ciała, dochodzi do odgięcia głowy ku tyłowi i działania mechanizmu hiperekstensji, co skutkuje złamaniem tylnych partii kręgów szyjnych. Do złamań wieloodłamowych trzonu kręgów kręgosłupa szyjnego dochodzi w mechanizmie osiowej kompresji np. w wyniku upadku na szczyt głowy. Złamania tego typu spotyka się również po hiperfleksji kręgosłupa szyjnego tj. maksymalnym przygięciu głowy do klatki piersiowej. Jednakże wówczas należałoby spodziewać się również uszkodzeń tylnych struktur kręgosłupa jak uszkodzenie więzadeł kompleksu tylnego i odłamania tylnej krawędzi trzonu, a tego typu zmian nie stwierdzono u K. K. (1). Uwzględniając powyższe biegli przyjęli, że do złamania wieloodłamowego, kompresyjnego kręgu szyjnego C5 doszło w wyniku osiowej kompresji tj. w wyniku upadku na szczyt głowy np. wskutek poślizgnięcia się w czasie wbiegania do wody. Jakkolwiek, do powstania złamania o typie jak to opisane u poszkodowanego, dojść może również w wyniku skoku do wody na tzw. główkę, jednakże uwzględniając okoliczności przedmiotowego zdarzenia, a zwłaszcza głębokość wody uznać je należy za mało prawdopodobne. Ponadto biegli wykluczyli, aby do powstania złamania kręgu szyjnego doszło w wyniku wyciągania poszkodowanego z wody, nawet w sposób niewłaściwy, tj. bez ustabilizowania. W niniejszym przypadku do przemieszczenia odłamów złamanego trzonu kręgu do wnętrza kanału kręgowego i ucisku na rdzeń kręgowy mogło dojść zarówno w wyniku samego urazu, jak również w wyniku wyciągania poszkodowanego z wody w nieprawidłowy sposób, bez zabezpieczenia kręgosłupa. Biegli podkreślili jednak, że wyciągnięcie powoda z wody było czynnością ratującą życie i miało na celu uniknięcie utonięcia, bowiem znajdował się on w pozycji leżącej z twarzą w wodzie.

Reasumując sąd I instancji przyjął, że powód wykazał wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanej.

W związku ze zgłoszonym żądaniem zapłaty zadośćuczynienia sąd rozważał jego zasadność w świetle art. 444 § 1 k.c. zw. z art. 445 § 1 k.c., które stanowią, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody wynikającej z czynu niedozwolonego obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty, Sąd może zaś przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi z kolei, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia ma na celu przed wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono przy tym wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, przyznawaną jednorazowo. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają przy tym żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, kryteria takie zostały jednakże wypracowane przez doktrynę i judykaturę. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy zatem mieć na względzie, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków i innych korzyści osiąganych z pracy znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Przy ustalaniu

zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. W sprawach o zadośćuczynienie za krzywdę moralną zasądzone świadczenie kształtuje się stosownie do przeżywanych przez kraj przemian gospodarczych. Dlatego też na wysokość sum przyznawanych przez sądy z tytułu zadośćuczynienia mogą wywierać wpływ – co jest zjawiskiem obiektywnym – różne przejawy inflacji. Także w wyjątkowo tragicznych nieszczęśliwych wypadkach granice ustalonej wysokości zadośćuczynienia powinny wyznaczać stosunki społeczno – gospodarcze. Na poparcie takiego stanowiska sąd I instancji przywołał liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy, podniósł sąd I instancji, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę sąd miał na uwadze przed wszystkim następujące okoliczności: czasowe leczenie skutków wypadku, długotrwałe dolegliwości, ich rodzaj oraz nasilenie, a także ich wpływ na życie codzienne powoda. Nie bez znaczenia są również dolegliwości psychiczne, aczkolwiek trudne do określenia. W wyniku przedmiotowego zdarzenia z dnia 28 lipca 2008 roku powód niemalże pół roku spędził w Szpitalu. Doznał 100% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód jest niezdolny do samodzielnego poruszania się, nie jest w stanie w pełnym zakresie zadbać samodzielnie o higienę osobistą, nie jest w stanie samodzielnie przygotować posiłków, przesiąść się z wózka na łóżko i odwrotnie (z powodu wystąpienia u powoda skostnienia w stawach biodrowych). Powód wymaga stałej opieki i pomocy osób trzecich, zwłaszcza w czynnościach życia codziennego, przemieszczaniu się poza miejsce zamieszkania. Sąd określając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze również fakt, że życie powoda w jednej chwili zmieniło się diametralnie. Z osoby młodej, aktywnej, mającej całe życie przed sobą, stał się osobą w pełni niepełnosprawną, uzależnioną od osób trzecich. Jak wynika z opinii biegłych w świetle aktualnej wiedzy medycznej, nawet kontynuacja prawidłowego postępowania lekarskiego, rehabilitacyjnego i pielęgnacyjnego nie spowoduje poprawy stanu zdrowia powoda w stopniu zbliżonym do tego jaki występował u niego przed zdarzeniem. Ponadto stwierdzany obecnie u K. K. (1) stan może wiązać się z występowaniem powikłań takich jak infekcje dróg moczowych, przykurcze, skostnienia, podwichnięcia i zwichnięcia stawów, złamania kości na tle ich odwapnienia, a także odleżyny i problemy z oddawaniem stolca. Powód wymaga dalszej (przez całe życie) kontynuacji leczenia ortopedycznego, neurologicznego, urologicznego, a zwłaszcza rehabilitacyjnego.

Wskazał też sąd I instancji, że przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. zależy od uznania sądu. Sąd brał przy tym pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym także fakt otrzymania przez poszkodowanego kwoty pieniężnej z tytułu ubezpieczenia. Tak ustalona łączna kwota 500.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spełnia funkcję kompensacyjną, a przy tym stanowić będzie dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość. Zdaniem Sądu, zasądzona kwota 400.000,00 zł oraz kwota wypłacona przez pozwanego – 100.000,00 zł, stanowi kwotę adekwatną do doznanej krzywdy i można ją uznać za „utrzymaną w rozsądnych granicach”, z uwzględnieniem aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 416 k.c. w związku z art. 415 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, o czym orzeczono w punkcie I wyroku, oddalając jednocześnie roszczenie w pozostałym zakresie o czym Sąd orzekł w pkt IV wyroku na podstawie w/w przepisu a contrario.

O odsetkach sąd I instancji orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c. i art. 482 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. (II CSK 434/09, (...)), że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do

spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegł termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Skoro w niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu, żądanie powoda było jak najbardziej zasadne.

Jednocześnie Sąd Okręgowy mając na uwadze okoliczność, że przepis art. 481 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. (D. U 2015 poz. 1830) o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku, oznaczył ten fakt orzekając o odsetkach. Ustawa ta z dniem 1 stycznia 2016 roku wprowadziła odsetki za opóźnienie.

Odnosząc się do żądania renty to wskazał sąd I instancji, że zgodnie z art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Przepis ten wprowadza trzy przesłanki zasądzenia renty, z których każda może stanowić samodzielną podstawę tego roszczenia, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź zmniejszenia dochodów. Przywołał też sąd pogląd Sądu Najwyższy z wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11 (LEX nr 1147804), gdzie zauważył, że renta z art. 442 § 2 k.c. ma charakter kompensacyjny i stanowi formę naprawienia szkody. Nie jest to renta o charakterze socjalnym, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Celem renty jest naprawienie szkody, co nie oznacza, że może pokrywać tylko te wydatki, które poszkodowany rzeczywiście poniósł.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że powód na skutek urazu kręgosłupa szyjnego stał się osobą o znacznym stopniu złożonej niepełnosprawności. W związku z tym wymaga kompleksowej rehabilitacji. Potrzeby rehabilitacyjne powoda znacznie przekraczają zakres powszechnie spotykanej, utożsamianej z fizjoterapią „rehabilitacji”. Rehabilitacja jest to proces medyczno-społeczny, który dąży do zapewnienia osobom niepełnosprawnym godziwego życia w poczuciu użyteczności społecznej i bezpieczeństwa społecznego. Jest to medyczno – społeczne działanie, które umożliwia rekonstrukcję funkcji uszkodzonego narządu i przystosowanie do normalnego życia w społeczeństwie osób, które na skutek urazu lub schorzenia zdolność tą utraciły. Elementami rehabilitacji są zaopatrzenie w odpowiednie wyroby medyczne (np. wózek inwalidzki), przystosowanie mieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej oraz najbliższego otoczenia w celu umożliwienia wydostania się z domu, zapewnienie środków transportu. Powód powinien posiadać:

- dobrej jakości wózek inwalidzki, który jest dla powoda środowiskiem, w którym żyje (koszt wózka wynosi do 10.000 zł);
- poduszkę przeciwoleżynową, która jest niezbędna do wózka (koszt poduszki wynosi od 800- 1000zł (dofinansowanie z NFZ 350zł);
- łóżko z materacem przeciwoleżynowym (koszt 400-600zł, (refundacja z NFZ 280zł).

Ponadto w zakresie fizjoterapii, powód powinien korzystać z ćwiczeń ruchowych, które powinny być prowadzone średnio 2 razy w tygodniu po 1 godzinie, w warunkach domowych. Koszt jednych zajęć to 80 zł. Odbywanie 4 tygodni rehabilitacji w NFZ nie obniża średniego miesięcznego kosztu świadczeń odpłatnych, gdyż okresowo powód może wymagać 3 godzin usprawniania tygodniowo, jak np. okresie nasilających się dolegliwości bólowych lub wzmoczenia napięcia mięśniowego. Powód dwa razy w roku powinien uczestniczyć w turnusach rehabilitacyjnych, na których będzie zapewniona odpowiednia opieka oraz odpowiedni program zajęć. Koszt turnusu przy uwzględnieniu stopnia niepełnosprawności powoda to około 4.000-5.000 zł. Turnusy pozwalają na nawiązywanie więzi towarzyskich pomiędzy osobami niepełnosprawnymi, wymianę doświadczeń i informacji na temat radzenia sobie z niepełnosprawnością, pozyskiwania i optymalnego wykorzystania funduszy na rehabilitację. Udział w turnusie podnosi poczucie własnej wartości, zwiększa motywację do radzenia sobie z trudnościami dnia codziennego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy ustalając wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb wziął pod uwagę wnioski biegłego sądowego w zakresie fizjoterapii, przyjmując że miesięczny koszt rehabilitacji wynosi 693,34 zł (2 x

tyg. x 52 tyg. x 80 zł = 8320 zł / 12 = 693,33 zł) oraz kwotę z tytułu turnusów w wysokości 666,67 zł (4000 zł x 2 razy do roku = 8000 zł / 12 m-cy = 666,67 zł). Łącznie powód z powyższego tytułu potrzebuje 1.365 zł. Ponadto Sąd miał na względzie, że gdyby nie było wypadku powód uzyskiwałby wynagrodzenie ze stosunku pracy. Wskutek wypadku ZUS przyznał powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w wysokości 640,74 zł netto. Różnica pomiędzy wynagrodzeniem i rentą stanowi utracony dochód, który to pozwany powinien zrekompensować. Z zaświadczenia przedstawionego przez powoda wynika, że K. K. (1) od dnia 8 sierpnia 2005 roku był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C. na stanowisku ślusarz - pomocnik ślusarza. Średnie miesięczne wynagrodzenie z okresu trzech miesięcy poprzedzających datę zdarzenia powodującego niezdolność pracownika do pracy wynosiło 1.676,21 zł netto. Dochodzona zatem niniejszym pozwem przez powoda renta z tytułu utraconych zarobków w wysokości 1.000 zł netto, jak najbardziej odpowiada w/w wyliczeniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zgodnie z żądaniem powoda na mocy art. 444 § 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.365,00 zł miesięcznie tytułem renty płatnej do dnia 10 każdego miesiąca począwszy od 26 lipca 2008 roku wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, o czym orzekł w pkt III wyroku.

Dalej wskazał Sąd Okręgowy, że stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty.

Nie budziło wątpliwości w sprawie, że nieodzownym przedmiotem powoda jest wózek inwalidzki, którego koszt wynosi 10.000 zł oraz poduszka przeciwoślężynowa do wózka w kwocie w granicach 800-1000 zł oraz materac odślężynowy w kwocie 400-600 zł z refundacją 280 zł. Powód w tym zakresie żądał jedynie kwoty 10.570 zł, a zatem kwoty która mieściła się w przedziale cenowym, za poszczególne powyższe przedmioty. Przy czym należy uznać za niezasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania w wysokości 10.570 zł. Strona powodowa zasadnie bowiem wskazała, że o konieczności zakupu lepszego sprzętu rehabilitacyjnego wynikała dopiero z opinii biegłego sądowego, a zatem roszczenie zostało zgłoszone w terminie przewidzianym w art. 442¹ §1 k.c.

Tym samym Sąd Okręgowy uznając w/w rzeczy za niezbędne do prawidłowego funkcjonowania powoda, a potwierdzone przez biegłego jako zasadne i celowe, Sąd w całości uwzględnił roszczenie powoda w tym zakresie zasądzając w punkcie II wyroku odszkodowanie w wysokości 10.570 zł wraz z odsetkami od dnia 4 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach sąd orzekł zgodnie z żądaniem powoda na podstawie art. 481 k.c. Powód od odszkodowania dochodził odsetek od dnia rozszerzenia powództwa, tj. od 4 stycznia 2016 roku.

Odnośnie roszczenia powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki tego zdarzenia to wskazał sąd I instancji, że zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Warunkiem dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Interes ten wyraża się w tym, by nie doszło do przedawnienia roszczeń oraz pogorszenia się sytuacji poszkodowanego, który w kolejnym procesie, w związku z upływem czasu mógłby napotkać trudności przy wykazywaniu przesłanek odpowiedzialności. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość umożliwia poszkodowanemu dochodzenie kolejnych roszczeń, nawet gdy owe dalsze skutki wystąpią po upływie terminu przedawnienia. Wskazał też sąd, że w doktrynie i orzecnictwie, wskazuje się, że także pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Złuszczza, że w kolejnym procesie odległym w czasie od momentu wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, poszkodowany może napotkać na istotne trudności z wykazaniem przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, że ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, albowiem w żaden sposób nie odniósł się do tych kwestii na żadnym etapie postępowania i porzucił na zgłoszeniu tego roszczenia w pozwie bez jakiegokolwiek jego uzasadnienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. z zw. z art. 102 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasadę słuszności, odstępując w części przegranej przez powoda od obciążania go kosztami postępowania. Sąd I instancji ocenił wynik sprawy, a więc porównał roszczenie dochodzone z uwzględnionym. Powód dochodził zasądzenia łącznie kwoty 938.950 zł (900.000 zł tytułem zadośćuczynienia + 10.570 zł tytułem odszkodowania + 28.380 zł tytułem renty /2365zł x 12 m-cy), przy czym jego żądanie zostało uwzględnione w części poprzez zasądzenie kwoty 438.950 zł, a zatem powód wygrał w sprawę w 46 %, zaś pozwana wygrała ją w 54 %. Sąd zważył, iż powód był zwolniony od uiszczenia opłaty sądowej, która ostatecznie wyniosła 46.947,50 zł (5% z 938.950 zł). Pozwana zaś uiściła zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłych w kwocie 2.000 zł. Koszt opinii biegłych wyniósł łącznie 5.576,08 zł (k. 511, i k. 547), zaś koszt wynagrodzenia świadków w związku z kosztami podróży 310 zł i 184 zł. Wobec powyższego, Sąd w punkcie V i VI wyroku rozdzielił koszty procesu w stosunku 46 % i 54 % i odstąpił od obciążania powoda kosztami, zaś na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwoty 24.850 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w części w jakiej pozwana przegrała, tj. 46% (46% z 50.834,08 zł /= 46.947,50 zł z tytułu opłaty sądowej + wynagrodzenie świadków w kwocie 310 zł i opinia biegłych w kwocie 5.576,58 zł pomniejszona o 2000 zł zaliczki).

W sprawie wpłynęły dwie apelacje.

Powód w swej apelacji zaskarżał powyższy wyrok w części dotyczącej pkt 4 sentencji zaskarżonego wyroku, tj. w zakresie:

- oddalenia w części żądania powództwa ponad kwotę 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- oraz oddalenia roszczenia powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 28 lipca 2016 roku zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 500.000 zł stanowi odpowiednią sumę za doznaną krzywdę,

b) naruszenie przepisów postępowania, w szczególności:

1) art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie braku istnienia interesu prawnego i przesłanek skutkującego ustaleniem odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 28 lipca 2016 roku,

2) przepisu art. 233 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego - w szczególności opinii biegłego Zakładu Medycyny Sądowej (...) M. K. w T. skutkujących uznaniem, że u powoda nie wystąpią w przyszłości nowe skutki zdrowotne i majątkowe w związku z wypadkiem z dnia 28.07.2008r. pomimo stwierdzenia w opinii możliwości wystąpienia powikłań - co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Wskazując na te zarzuty wnosił powód o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt 4 poprzez zasądzenie od Gminy (...) na rzecz powoda K. K. (1) zadośćuczynienia w wysokości 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od daty rozszerzenia powództwa w tym zakresie oraz ustalenia, iż Gmina (...) ponosi odpowiedzialności względem powoda K. K. (1) na przyszłość za skutki wypadku z dnia 28 lipca 2016 roku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana w swej apelacji zaskarżała wyrok sądu I instancji w tej sprawie w części - co do pkt I wyroku, w zakresie zasądzającym od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienie ponad kwotę 200.000 zł wraz z odsetkami od

zaskarżonej kwoty. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucała naruszenie prawa materialnego - art. 444 k.c. w zw. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na naruszeniu zasady ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia i uznaniu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powoda będzie kwota 400.000 zł, w przypadku, gdy odpowiednią rekompensatę za doznaną przez powoda krzywdę, stanowiącą sumę utrzymaną w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz adekwatna do sytuacji zdrowotnej i życiowej powoda, jest kwota 200.000 zł.

Mając na uwadze powyższe, wnosila pozwana o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W złożonych pisemnych odpowiedziach na apelacje strony wzajemnie wnosily o ich oddalenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Odnosząc się merytorycznie do apelacji w ocenie sądu II instancji apelacja pozwanej nie była zasadna, natomiast apelacja powoda w części zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do zaskarżenia orzeczenia wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Przepis art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zobowiązuje sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, czyli do ponownej oceny merytorycznej sprawy w granicach wyznaczonych przez strony zakresem zaskarżenia, stawianymi zarzutami i wnioskami, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrzył się.

Rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony (ale w zakresie zaskarżenia). Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomię procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego z pewnymi zastrzeżeniami, o których wypowie się dalej. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyt liczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonane przez sąd I instancji, które zaaprobował (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04).

Rozważania w sprawie sąd II instancji rozpocznie od kwestii zadośćuczynienia, jako że obie strony kwestionowały rozstrzygnięcie sądu I instancji w tym zakresie stawiając zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 444 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie nieodpowiedniej sumy zadośćuczynienia (strona powodowa za niskiej o 400.000zł, a strona pozwana za wysokiej o 200.000 zł), a więc nie spełniającego określonej w tych przepisach zasady kompensaty szkody.

Zadośćuczynienie jest instytucją, która ma zrekompensować całą wyrządzoną szkodę niemajątkową. Zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym. Jest to zasada obowiązująca nie tylko na gruncie prawa polskiego, także w prawie porównawczym jest przyjęte, że majątkowa rekompensata krzywdy zasadniczo dokonuje się w formie jednorazowej, nawet gdy cierpienia psychiczne mają charakter trwały. Równocześnie zasądzona suma powinna być w takiej wysokości, aby wynagrodzić całość doznanego przez poszkodowanego uszczerbku.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjęty jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie z przyjętą teorią kompensacyjną celem zadośćuczynienia pieniężnego jest wyrównanie

wyrządzonej szkody niemajątkowej. Rozmiar cierpień jest podstawowym kryterium uwzględnianym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kompensacja nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, ale trzeba zaznaczyć, że nie może także być nieadekwatna do doznanej szkody, ponieważ zasądzone świadczenie nie wypełnia wówczas w sposób prawidłowy przypisywanych mu zadań. Określona suma pieniężna powinna być ustalona w takiej wysokości, aby poprzez jej wydatkowanie można było zatrzeć negatywne, przykre odczucia powstające u poszkodowanego. Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia ma przywrócić, na ile jest to możliwe, stan istniejący przed zdarzeniem wyrządzającym krzywdę. Przy jego ustalaniu ocenie podlegają wartości niewymierne majątkowo, dlatego istotne jest, aby poszkodowany odczuł nie tylko ekonomicznie, ale także w sferze psychiki prawidłowość zastosowanego środka. Odbywa się to poprzez zapewnienie poszkodowanemu różnego rodzaju przyjemności płynących z możliwości dowolnie wybranego zużycia sumy pieniężnej przyznanej tytułem zadośćuczynienia, a więc poprzez zapewnienie satysfakcji.

Zagadnienia praktyczne dotyczące wysokości zasądzonej tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej, a więc najistotniejszej dla poszkodowanego problematyki, koncentrują się głównie na kwestii ustalenia adekwatności przyznawanej kwoty do doznanej szkody niemajątkowej. Ustawodawca, jak to też wskazał sąd I instancji, nie daje wskazówek, którymi mogłyby kierować się sądy orzekające, decydując o wysokości należnego zadośćuczynienia. Stwierdza jedynie, że ma to być suma odpowiednia.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że przyznana poszkodowanemu tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna musi pozostawać na poziomie, jaki można uznać za „odpowiedni”. Sąd I instancji, ustalając wysokość zasądzonej kwoty, słusznie wziął pod uwagę całokształt zachodzących w sprawie okoliczności, jednak najważniejszym kryterium jest rozmiar doznanej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej. W tym miejscu należy wskazać, że na jej wymiar musi mieć wielość i rozmiar doznanych przez powoda urazów, długotrwałość i dolegliwość ich leczenia w różnych ośrodkach, wielość przebytych zbiegów, które spowodowały, że powód osiągnął stan swego zdrowia taki jak przedstawia się obecnie, a także nadal istniejące w tym zakresie ograniczenia, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym dla poszkodowanego.

Rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy jako główna okoliczność wpływająca na wysokość przyznawanej tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej musi być oceniana w sposób zobiektywizowany, a więc przy sprawdzalnych kryteriach. Obok jednak kryteriów obiektywnych trzeba uwzględniać także indywidualną sytuację poszkodowanego, do granic art. 5 k.c., która może mieć wpływ na odczuwaną przez niego szkodę. Uszczerbek o charakterze niemajątkowym dotyka psychiki człowieka, jego przeżyć wewnętrznych, subiektywnych, właściwych tylko poszkodowanemu jako niepowtarzalnej jednostce ludzkiej. Jej rozmiar jest uzależniony od wrażliwości poszkodowanego, od cech jego charakteru. Stosowanie wyłącznie obiektywnych mierników oceny w oderwaniu od indywidualnego przypadku mogłoby prowadzić do braku kompensacji wyrządzonej szkody.

Zasadnie pokreślił sąd I instancji, że intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, jakim był powód w chwili wypadku, skazanego po nim na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju.

Zdaniem sądu II instancji, sąd I instancji nie w pełni uwzględnił element indywidualny po stronie powoda związany z jego sferą życia rodzinnego i skutków wypadku właśnie na tę sferę życia, nie uwzględniając np. negatywnych skutków jakiego wypadku jakiemu uległ powód wywoła w sferze możliwości założenia własnej rodziny, posiadania potomstwa. Nie rozpatrzył też sąd I instancji dość wnikliwie aktualnej sytuacji istniejącej w chwili wydania wyroku, a w szczególności wpływu doznanej szkody na obecne i przyszłe życie powoda.

Należy wskazać, że całkowicie została wyłączona możliwość realizowania się powoda po przez aktywność zawodowa. Powód został pozbawiony szans doskonalenia i wykorzystania nabytych umiejętności. Z osoby sprawnej i wysportowanej zmienił się w kalekę, którego sprawność ruchowa jest ograniczona także gdy ma do dyspozycji wózek inwalidzki. Widoki poprawienia tej sprawności ruchowej, które mogłyby wpłynąć na poprawę komfortu życia też nie wskazują na jakiekolwiek widoki polepszenia się tej sytuacji w przyszłości. Jego cierpienia zarówno po wypadku,

jak i obecnie są nasilone i obejmują zarówno sferę ciała, jak i psychikę. Rozziew pomiędzy stanem powoda przed wypadkiem i po nim jest wyjątkowo wielki. Rokowania co do poprawy zdrowia nie są dobre. Powód jest osobą młodą, co także podnosi zakres jego cierpień, zwłaszcza że praktycznie pozbawiony został szans założenia własnej rodziny. Należy podkreślić, że powód jako osoba młoda, pracująca zamiast obecnie wspomagać swoją już w wieku dojrzałym matkę, został całkowicie uzależniony od jej pomocy, jak i pomocy też innych najbliższych członków rodziny, z którymi zamieszkuje. To na ich barkach ciąży opieka nad powodem i zapewnienie mu warunków do życia.

Wszystkie te czynniki potwierdzają, że zadośćuczynienie przyznane powodowi przez sąd I instancji było wprawdzie wysokie, ale nieodpowiednie w realiach tej sprawy, w zestawieniu z ogromem krzywd przeszłych, obecnych i przyszłych powoda.

Ponadto wskazać należy na okoliczności wypadku. Powód uległ mu podczas wypoczynku, w miejscu, gdzie powinien mieć zapewnione bezpieczne warunki, które takimi jak się okazało nie były.

Wobec tych okoliczności podwyższenie zadośćuczynienia zdaniem sądu II instancji było uzasadnione. Ustalona przez Sąd Okręgowy wysokość zadośćuczynienia na podstawie całokształtu zachodzących okoliczności kwota 500.000 zł była niewspółmiernie niska w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy. Biorąc pod uwagę zreferowane wyżej kryteria istotne z punktu widzenia oceny doznanej krzywdy przez powoda, na gruncie art. 445 § 1 k.c., adekwatnym zadośćuczynieniem winna być suma 650.000 zł, co uwzględnieniu zasądzonej już kwoty 400.000 zł i po potrąceniu już wypłaconej kwoty 100.000 zł, uzasadniało zasądzenie dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł.

O odsetkach od dodatkowo zasądzonej kwoty sąd II instancji orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c. i art. 482 § 1 k.c. dzieląc pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. (II CSK 434/09, Lex602683), że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.), co w niniejszej sprawie co do tej części żądania nastąpiło 6 lipca 2012r. po doręczeniu pozwanej pisma z rozszerzeniem żądania z dnia 29 czerwca 2012r. Od tej zatem chwili biegł termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Jednocześnie Sąd Apelacyjny miał na uwadze okoliczność, że przepis art. 481 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. (D. U 2015 poz. 1830) o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku, oznaczył ten fakt orzekając o odsetkach. Ustawa ta z dniem 1 stycznia 2016 roku wprowadziła odsetki za opóźnienie.

Dalej idące żądanie powoda w tym zakresie sformułowane tak w pozwie, jak i apelacji było niezasadne. Stąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 444 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. sąd II instancji zmienił zaskrzony wyrok w pkt I podpunkt 1a, a na mocy art. 444 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. a contrario oddalił powództwo w pkt I podpunkt 1c oraz na mocy art. 385 k.p.c. oddalił w pozostałym zakresie apelację powoda w pkt II.

Zasadność apelacji powoda w zakresie żądania podwyższenia zasądzonego przez sąd I instancji zadośćuczynienia, skutkowało ad limine niezasadnością apelacji pozwanej, która domagała się obniżenia zasądzonego zadośćuczynienia. Wobec czego apelacja pozwanej na zasadzie art. 385 k.p.c. została oddalona o czym orzeczono w pkt III.

Zdaniem sądu II instancji zasadna była także apelacja powoda, gdzie kwestionował wyrok sądu I instancji w części w jakiej oddalił powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki przedmiotowego wypadku, jakie mogą powstać u powoda. Trafny jest w tym zakresie zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. O ile rozważania sądu I instancji dotyczące tej okoliczności można uznać za słuszne, że na etapie postępowania I instancyjnego powód nie wykazał, że ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, albowiem w żaden sposób nie

odniósł się do tych kwestii poprzestając na zgłoszeniu tego roszczenia w pozwie bez jakiegokolwiek jego uzasadnienia, to już na etapie apelacji, taka argumentacja nie dała się obronić.

Przede wszystkim wskazać należy, że bezzasadny był tu przywoływany zarzut naruszenia art. 233 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego - w szczególności opinii biegłego Zakładu Medycyny Sądowej (...) M. K. w T. skutkujących uznaniem, że u powoda nie wystąpią w przyszłości nowe skutki zdrowotne i majątkowe w związku z wypadkiem z dnia 28.07.2008r pomimo stwierdzenia w opinii możliwości wystąpienia powikłań - co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Formułując taki zarzut w apelacji skarżący bliżej go nie uzasadnił. Poza tym sąd I instancji nie uwzględnił żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość nie z powodu jaki wyżej wskazywał apelujący, a wobec co już też wyżej wskazano, bez przedstawienia jakiegokolwiek uzasadnienia żądania ustalenia.

Jednakże jak już wskazano, sąd II instancji jest sądem meriti, a więc wobec przedstawienia w apelacji argumentacji uzasadniającej interes prawny powoda co żądania ustalenia zobowiązany był kwestie tę rozstrzygnąć. Jest niewątpliwe, że po zdarzeniu, często wiele lat, a nawet dziesiątek, ujawniają się kolejne następstwa zdarzenia, których - zależnych od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia czy rehabilitacji oraz wielu innych czynników, także rozwoju nauk medycznych i biologicznych - nie można przewidzieć. Z pewnością powód zacznie odczuwać i doznawać wszystkich typowych i związanych z paralizem całego ciała schorzeń wskazanych w opinii biegłych, tj. w szczególności schorzeń dróg moczowych, przykurczy, zaniku mięśni, sztywności stawów i zniekształcenia pozycji stawów, podwichnięcia i zwichnięcia stawów, uszkodzenia tkanek ucisku i bólu w tych miejscach, zaburzeń metabolizmu, odwapnienia kości i związanych z tym złamań, odleżyn, zakrzepicy naczyń kończyn dolnych, schorzeń serca, układu oddechowego, cukrzycy. Choroby te na pewno wystąpią u powoda i stanowi to jedynie kwestię czasu oraz odporności organizmu powoda. Nadmienić należy, iż z opinii biegłego w niniejszej sprawie wprost wynika, iż u powoda pojawiły się już ww. schorzenia tj. problemy z stawami, które wymagają rehabilitacji w warunkach domowych. Jest to skutek wypadku, który pojawił się kilka lat po zdarzeniu - już w trakcie trwania niniejszej sprawy. Wskazuje to, że powód występując z niniejszym pozwem o zasądzenie świadczeń pieniężnych nie może określić wszystkich skutków danego zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać art. 442 § 3 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząca do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat będą narastać, a przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży.

Jak słusznie zauważył sąd I instancji warunkiem ustaleniem odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 28 lipca 2016 roku jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli ze stosunku tego wynikają dalsze jego skutki, których dochodzenie w drodze powództwa nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. W ocenie sądu II instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, iż po stronie pozwanej istnieje interes prawny ustaleniem odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 28 lipca 2016 roku.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że ulec też mogą zmianie aktualne stosunki rodzinne w jakich znajduje się powód, które powodują, że ma obecnie zapewnioną pomoc i opiekę. Jednakże taki stan nie będzie trwały, rodzeństwo powoda najprawdopodobniej się usamodzielni i opuści dotychczasowe miejsce zamieszkania, a matka powoda ze względu na wiek nie będzie mogła już sprawować należytej opieki nad nim. Nie da się też wykluczyć potrzeby zmian związanych z adaptacją mieszkania na potrzeby powoda jako osoby niepełnosprawnej. Trafnie też podnosił powód w apelacji, że z opinii biegłych wydanych w niniejszej sprawie wynika, że leczenie powoda nie jest jeszcze całkowicie

zakończone, stan zdrowia powoda może w przyszłości ulec pogorszeniu, może więc pojawić się konieczność dalszego kosztownego leczenia i rehabilitacji. Istnieją zatem przesłanki do uznania, że powód posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości wskutek przedmiotowego wypadku.

Mając to na względzie, sąd II instancji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 189 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok ustalając odpowiedzialność pozwanej na przyszłość (pkt I podpunkt 1c).

Zmiana rozstrzygnięcia sądu I instancji na skutek apelacji powoda, skutkowałą też zmianą rozstrzygnięcia o kosztach sądowych (opłaty od pozwu) za postępowanie I instancyjne. Skoro strona pozwana przegrała sprawę co do dalszej zasądzonej kwoty 150.000 zł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało od niej ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku dalszą kwotę 7.500 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których uiszczenia powód był zwolniony, tj. w części w jakiej pozwana przegrała sprawę w tej instancji. Stąd po korekcie pozwana ostatecznie za postępowanie I instancyjne winna zwrócić Skarbowi Państwa 32.350 zł opłaty (o czym orzeczono w pkt I podpunkt 2).

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono mając na uwadze, że pozwana przegrała apelację powoda wobec zasądzenia dalszej kwoty 150.000 zł, od której to kwoty powód nie uiścił opłaty od apelacji (5 % co daje kwotę 7.500 zł), jako zwolniony od kosztów, należało na mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ściągnąć ją od pozwanej, jako przegrywającej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku, o czym orzeczono w punkcie IV.

Co do kosztów postępowania apelacyjnego, wobec tego, że w postępowaniu odwoławczym tak powód wygrał sprawę co do kwoty 350.000 zł (swoją apelację co do kwoty 150.000 zł jak i apelację pozwanej oddalonej co do kwoty 200.000 zł), jak i pozwany co do kwoty 350.000 zł (apelacja powoda co do 350.000 zł została oddalona), Sąd Apelacyjny uznał, że koszty zastępstwa procesowego poniesionego przez każdą ze stron powinny być wzajemnie zniesione, o czym orzekł w punkcie V wyroku.

SSA Barbara Lewandowska SSA Zbigniew Merchel del. SSO Krzysztof Gajewski